

## Glosa do biografii Herminy von Reuss

Nie jest moim zamiarem opracowanie pełnej biografii księżnej Herminy<sup>1</sup>, dysponujemy bowiem wydaną w ostatnich latach pracą Friedhildy den Tom i Svena Michaela Kleina *Hermina – die zweite Gemahlin von Wilhelm II*, wypełniającą dotychczasową lukę w tym zakresie<sup>2</sup>. Pragnę jedynie, opierając się na mało znanych przekazach, scharakteryzować postawę księżnej wobec hitlerowskiego nazizmu. Pewną inspiracją do podjęcia tematu był, niepozbawiony konfabulacji, tekst Jerzego Piotra Majchrzaka zamieszczony w zbiorze biografii „Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku. Cz. 2”, w którym autor ubolewa niemal nad losem Herminy, inwigilowanej przez nazistów w Zaborze<sup>3</sup>.

Hermina urodziła się 17 grudnia 1887 r. w mieście Greiz, stolicy księstwa Reuss, w Turyngii. Była czwartą córką księcia Henryka XXII von Reuss starszej linii i księżnej Idy von Schaumburg-Lippe<sup>4</sup>. Osierocona przez matkę w 1891 r. wychowywała się w gronie liczного rodzeństwa na książęcym dworze w Greiz. Po śmierci ojca w 1902 r. przebywała wraz z siostrami głównie na dworze w Bückeburg, pod opieką babki księżnej von Schaumburg-Lippe. Prawną opiekę nad osieroconym rodzeństwem sprawował wuj, książę Jerzy von Schaumburg-Lippe, który był szczególnie zainteresowany w wydaniu młodych księżniczek za męża możliwie dobrze jak i w miarę szybko.

Podobnie jak pozostałe siostry, Hermina uzyskała staranne wychowanie i wykształcenie. Wraz ze starszymi siostrami wiele podróżowała, zwiedzając poszczególne prowincje cesarstwa. Ponadto została wprowadzona do sfer kulturalnych Niemiec.

W 1906 r. odwiedziła księżną Marię Aleksandrę Reuss młodszej linii, wdowę po księciu Henryku VII, dziedziczkę trzebiechowskich dóbr. Nie bez inspiracji księż-

---

1 W piśmiennictwie występują dwie odmiany imienia: starsza Herminia oraz nowsza Hermina, obecnie powszechnie stosowana. W *Genealogii W. Dworzaczka*, Warszawa 1959, tabl. 62, spotykamy jeszcze starszą odmianę Herminia. Hermina to żeński odpowiednik germańskiego imienia Hermann. Zob. H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, T. 3, Kraków 1958, s. 52.

2 F. den Tom, S.M. Klein, *Hermina – die zweite Gemahlin von Wilhelm II*, Greiz 2007.

3 J.P. Majchrzak, *Hermina von Reuss (1887-1947)*, [w:] *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, praca zbiorowa pod red. H. Szczegóły, Zielona Góra 1999, s. 130-137. Ostatnia uwaga dotyczy lat 1941 (druga połowa) – 1944, kiedy Hermina, po śmierci Wilhelma II, powróciła do Zaboru.

4 F. den Tom, S.M. Klein, *op. cit.*, tab. genealogiczna. Była czwartą córką, ale nie ostatnią. W 1891 r. urodziła się młodsza siostra Herminy, Ida von Reuss. Fakty dotyczące biografii, o ile nie zaznaczono inaczej oparto, na opracowaniach cytowanych autorów. J.P. Majchrzak, *op. cit.*, s. 130, mylnie nazywa Herminę drugim dzieckiem Henryka XXII.

nej, zaprzyjaźniła się z Janem Jerzym von Schönaich-Carolath, panem na pobliskim Zaborze. W listopadzie tegoż roku ogłoszono oficjalne zaręczyny młodej pary, a 7 stycznia 1907 r. miał miejsce ślub narzeczonych i trwające kilka dni uroczystości weselne na zamku w Greiz<sup>5</sup>. W podróż poślubną udali się małżonkowie do Włoch, a po powrocie zatrzymali w Berlinie, gdzie 3 listopada Hermina urodziła pierwszego syna Jana Jerzego. 8 stycznia 1908 r. zostali przyjęci na zamku berlińskim przez Wilhelma II i Augustę Wiktorię. Po wyjeździe z Berlina osiedli w Zaborze. W okresie 13 lat trwającego małżeństwa Hermina urodziła trzech synów (drugim był Jerzy Wilhelm, a ostatnim Ferdynand) oraz dwie córki: Herminę Karolinę i najmłodszą Henriettę w 1918 r.

W 1922 r., dwa lata po śmierci męża Jana Jerzego Schönaicha, została żoną o 30 lat od niej starszego Wilhelma II, który po abdykacji znalazł azyl w holenderskim Doorn. Hermina zamieszkała w pałacu w Doorn (il. 8), do którego wkrótce po I wojnie światowej Wilhelm II sprowadził z Niemiec kilkadziesiąt wagonów wyposażenia, między innymi kolekcję dzieł sztuki, bibliotekę i archiwum.

Z cesarzem Hermina spotkała się po raz pierwszy w 1903 r. (miała wtedy 16 lat), podczas uroczystości weselnych siostry Karoliny, zamężnej z Wilhelmem von Sachsen-Weimar. Jak wyznała w swych wspomnieniach z roku 1928, już wówczas była pełna podziwu dla cesarza, którego postać „stanowiła dla niej egzemplifikację władcy”<sup>6</sup>.

W okresie międzywojennym Hermina żywo interesowała się sytuacją Niemiec i utrzymywała związki z wieloma ośrodkami kulturalnymi kraju. Zachowane w zbiorach zielonogórskiej ksiąźnicy pozostałości po bibliotece księżnej, oznaczone ekslibrisami z charakterystycznym inicjałem H zwieńczonym cesarską koroną, potwierdzają jej zainteresowania nie tylko literaturą piękną, lecz również historią Niemiec i krajów ościennych, a szczególnie publikacjami dotyczącymi Wilhelma II<sup>7</sup>. W swej bibliotece gromadziła również piśmiennictwo polityczne, nie omijając pozycji nazistowskich, w tym *Mein Kampf* Adolfa Hitlera<sup>8</sup>. Śledziła bowiem ruchy partii politycznych i nastroje klas i warstw społecznych powersalskich Niemiec. Kiedy skrajna prawica (w tym monarchiści) jako podstawa ewentualnego powrotu Wilhelma II na cesarski

5 Wg J.P. Majchrzaka, *op. cit.*, s. 130-131, „Obecność Wilhelma II nadała uroczystościom weselnym niezwykły splendor i znaczenie”. W szczegółowym opisie tej uroczystości F. den Tom, S.M. Klein, *op. cit.*, s. 32-35, nie wymieniają jednak cesarza wśród jej uczestników. Sama Hermina wspomina, że po raz pierwszy spotkała Wilhelma II na ślubie siostry Karoliny, a po raz drugi na przyjęciu w Berlinie w 1908 r., *ibidem*, s. 36.

6 J. Kuczer, *Archiwum Herminy von Reuss*, Zielonogórskie Studia Bibliotekoznawcze, Z. 4, Zielona Góra 2009, s. 15.

7 G. Chmielewski, *Biblioteka i archiwum Herminy von Reuss*, „Pro Libris” 2006, nr 3, s. 114-115. Na zachowanych książkach występują dwie odmiany ekslibrisów Herminy: na pierwszej widzimy pałac w Doorn, na drugiej natomiast zamek Burgk.

8 J.P. Majchrzak, *op. cit.*, s. 133-134, cytuje fragment reportażu M. Schenk, opublikowanego w 1939 r. w piśmie „De Vrouw en haar Huis”, w którym zawarty jest zwięzły opis biblioteki pałacu w Doorn: „W niemej zgodzie stoją na półkach obok siebie różnorodny zbiór książki o hiszpańskiej rebelii Franco, rewolucji proletariackiej w Rosji, kryzysach politycznych, doktrynach wojennych, historii papieża, buddyzmie, psychoanalizie, darwinizmie [...], także oprawiony w skórę i ozdobiony wielką swastyką „Mein Kampf” Adolfa Hitlera”.

tron utraciła znaczenie, zafascynowała ją osoba twórcy i przywódcy głównej siły politycznej, jaką w latach trzydziestych był narodowy socjalizm. Adolfa Hitlera poznała osobiście na wieczorze zaaranżowanym przez baronową von Tiele-Winckler 18 listopada 1931 r. Wystąpienie wodza nazizmu przyjęła entuzjastycznie: za własny uznała program społeczny Hitlera, widząc w nim wybawcę narodu<sup>9</sup>. Wprawdzie wkrótce straciła złudzenia w możliwość przywrócenia przez Hitlera monarchii, to jednak wiara w hegemonię Niemiec pod wodzą Führera pozostała.

Wybuch wojny, najazd Niemców na Polskę, Wilhelm II z małżonką śledzili ze szczególnym zainteresowaniem, gdyż w najeździe brał czynny udział najstarszy syn Herminy Jan Jerzy (Hanorg) von Schönaich<sup>10</sup>.

W atmosferze zwycięstwa i powrotu Rzeszy na obszary utracone na rzecz Polski po I wojnie światowej obchodziła Hermina w 1939 r. święta Bożego Narodzenia w pałacu w Doorn. Tradycyjnie przygotowała rodzinne prezenty, nie zapominając o najmłodszej, 21-letniej córce Henriecie. Książką, którą jej wtedy dedykowała była... „Mein Kampf” Hitlera<sup>11</sup>. Egzemplarz zachował się w Muzeum Regionalnym w Świebodzinie; pełne wydanie z 1939 r., 2 tomy w jednym woluminie. Na przedniej wyklejce odręczna dedykacja Herminy: „Meiner Henriette, Doorn, Kriegswihnachten 1939, Mutter” (il. 1-2).



*Meiner Henriette  
Doorn  
Kriegswihnachten  
1939  
Mutter*

Il. 1. Karta tytułowa egzemplarza Mein Kampf podarowanego przez Herminę córce Henriecie.

Źródło: egz. ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie

Il. 2. Dedykacja Herminy na egzemplarzu Mein Kampf.

Źródło: egz. ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie

9 F. den Tom, S.M. Klein, *op. cit.*, s. 79.

10 Relacja Hanorga z udziału w kampanii wrześniowej, J. Kuczer, *op. cit.*, s. 112-113.

11 A. Hitler, *Mein Kampf. Ungekürzte Ausg.*, München 1939.

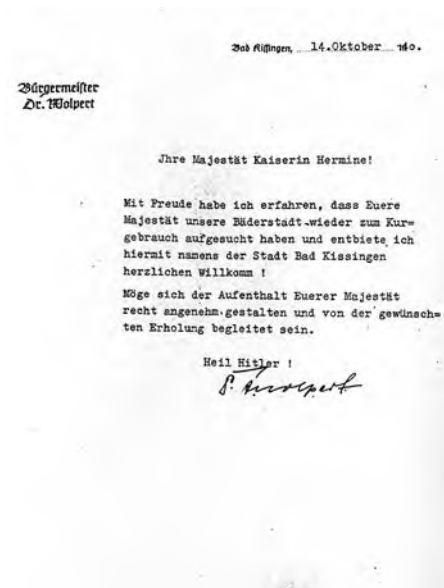
Wilhelma II obowiązywał zakaz przekraczania granicy niemieckiej, któremu jednak nie podlegała małżonka ekscesarza. Hermina korzystała z tej możliwości, nierzadko wyjeżdżając do kurortów, gdzie była witana kurtuazyjnie przez miejscowe władze. Oto dokumentacja takiej wizyty z 1940 r. w Bad Kissingen (il. 3-4)<sup>12</sup>. List powitalny burmistrza dr. Wolperta:

Jej Wysokość Cesarzowa Hermina!

Z radością dowiedziałem się, że Wasza Wysokość ponownie odwiedziła nasze uzdrowisko dla przeprowadzenia kuracji; niniejszym serdecznie witam w imieniu Bad Kissingen.

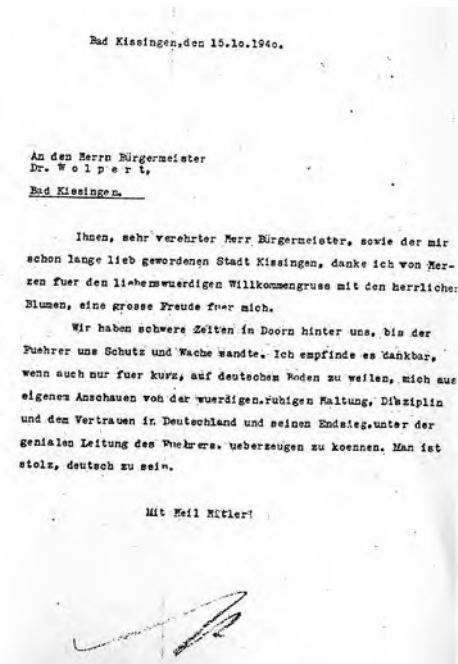
Niech pobyt Waszej Wysokości będzie rzeczywiście przyjemny, a towarzyszący mu wypoczynek zgodny z oczekiwaniami.

Heil Hitler



Il. 3. List powitalny burmistrza Wolperta.

Źródło: ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze. Archiwum Herminy von Reuss



Il. 4. Odpowiedź Herminy na list Wolperta.

Źródło: ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze. Archiwum Herminy von Reuss

<sup>12</sup> Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze. Archiwum Herminy von Reuss. Teczka 6. Korespondencja oficjalna Herminy, Cz. 2, 1939 r.

## Odpowiedź Herminy:

Pan Burmistrz

Dr Wolpert

Bad Kissingen

Panu, Wielce Szanowny Panie Burmistrzu, jak również drogiemu mi od dawna miastu Kissingen, dziękuję z całego serca za uprzejme powitanie i wspianałe kwiaty, sprawiły mi ogromną radość.

Ciężkie czasy w Doorn są już za nami, od kiedy Führer przesłał ochronę i straż. Odczuwam wdzięczność, kiedy znowu, choć na krótko goszcząc na ziemi niemieckiej, mogę wyrazić przekonanie, na podstawie własnych spostrzeżeń, o godnej, spokojnej postawie, dyscyplinie i ufności [społeczeństwa] w ostateczne zwycięstwo Niemiec, pod genialnym kierownictwem Führera.

Jest się dumnym z bycia Niemcem.

List kończy nazistowskim pozdrowieniem „Heil Hitler”.

Wilhelm II nie doczekał końca wojny. W zachowanym kalendarzu z lat 1940-1941 odnotowywał ważniejsze sukcesy armii niemieckiej we Francji i Grecji<sup>13</sup>. W miarę nasilania się choroby kreślił notatki coraz bardziej drżącą ręką, aby ostatecznie zakończyć wpisy w dniu 1 czerwca 1941 r. (il. 5). Trzy dni później (4 czerwca) Hermina odnotowała w kalendarzu informację o śmierci męża (il. 6).

W powstałej sytuacji Hermina postanowiła wrócić do Zaboru. Z Doorn zabrała, oprócz garderoby, przede wszystkim bibliotekę, kolekcję grafiki i zdjęć oraz własne archiwum.

W Zaborze przyjęto ją zyciwiście i z należyтым szacunkiem. Odwdzięczała się pracownikom latyfundiów, obdarzając ich dzieci z okazji świąt Bożego Narodzenia wełnianymi rękawiczkami i skarpetami, nie zapominając jednak o kształtowaniu ich światopoglądu. Dowodem na to jest relacja Juliana Simonjetza, którą w swym artykule o Herminie cytuje K. Fedorowicz: „Zawsze w Boże Narodzenie Hermina wręczała prezenty dzieciom, których rodzice pracowali w majątku. Niestety, w grudniu 1941 r. byłem chory i nie mogłem przyjść do zamku. Po Nowym Roku ktoś ze służby odwiedził mnie w szkole i powiedział, że mam się stawić u Herminy”. Księżna zapytała Juliana o zdrowie, o postępy w nauce i czy lubi czytać, a następnie wskazała na leżący na stoliku podarek – książkę oprawną w zielone płótno, z dedykacją „Für Julius, Hermine, Weihnacht, 1941”<sup>14</sup>.

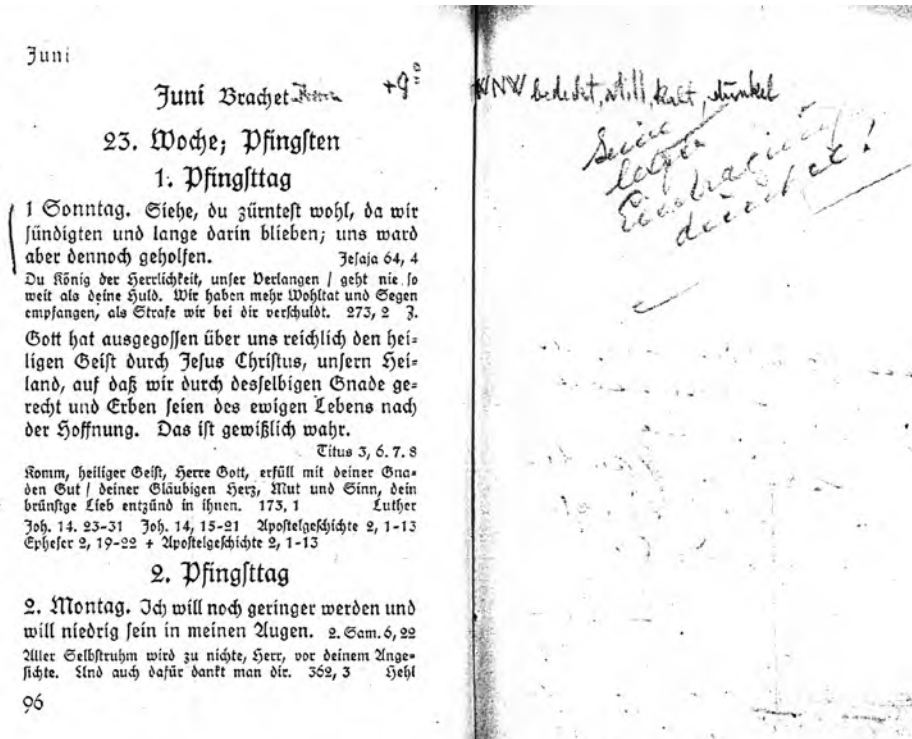
Julian Simonjetz, syn Ormianina i Polki, urodził się w 1927 r., a w 1942 r. chodził do ostatniej klasy szkoły podstawowej w Zaborze. Gwiazdkowym podar-

13 *Die täglichen Losungen und Lehrtexte der Brüdergemeine für das Jahr 1940-1941*. Hrsg. Von der Direktion der Deutschen Brüder-Unität in Herrnhut. Każdy rocznik, prezent gwiazdkowy, z dedykacją Herminy dla Wilhelma II. Kserokopie kalendarzy w zbiorach Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

14 K. Fedorowicz, *Z Zaboru na cesarski tron*, „Gazeta Lubuska” 2006, nr 275, s. 8.

kiem, jaki otrzymał od Herminy, było *dzielo Hermann Göring: Werk und Mensch* autorstwa Parteigenosse Ericha Grissbacha (il. 7), prawej ręki Göringa<sup>15</sup>. W latach 1937-1941 ta obszerna biografia marszałka Rzeszy, organizatora Gestapo i obozów koncentracyjnych – wzorcowy przykład propagowania przywódców nazizmu – była równie często publikowana jak *Mein Kampf* Hitlera.

Zaprezentowane przekazy: list Herminy do burmistrza Wolperta oraz dwa źródła bibliologiczne, charakteryzują stosunek Herminy do nazizmu na przełomie lat 30. i 40., a więc w dwóch pierwszych latach wojny, gdy armia niemiecka święciła swoje największe triumfy. W ich świetle i w kontekście przekazów, okazuje się, że poglądy księżnej na rolę Hitlera jako wybitnego przywódcy Niemiec nie uległy zmianie. Zdaniem Jarosława Kuczera „Hermina pozostawała pod pewnym wpływem idei narodowego socjalizmu, co też sugeruje zgromadzony w *Archiwum Herminy von Reuss* materiał. Należy jednak ostrożnie analizować ten problem, by nie mylić go z kwestią patriotyzmu i przywiązaniem do ojczyzny...”<sup>16</sup>.



Il. 5. Ostatnia notatka Wilhelma II, wpisana do kalendarza 1 czerwca 1941 r.

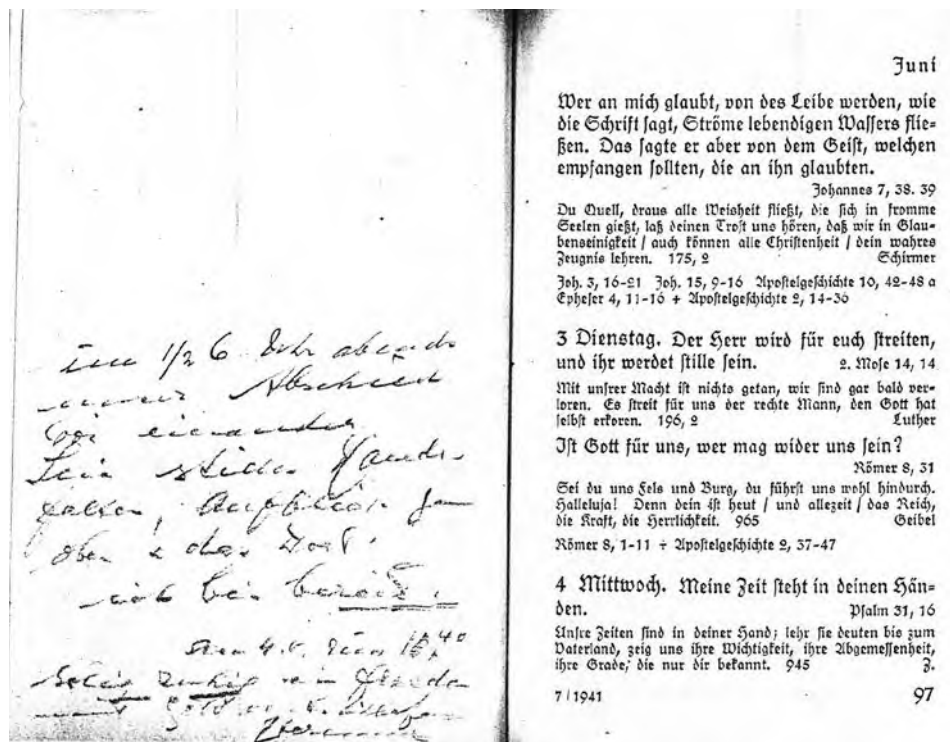
Źródło: kserokopia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie

15 Egzemplarz biografii Göringa, podarunek świąteczny Herminy, okazał się niedostępny. Zamieszczono kartę tytułową książki wydanej w 1941 r.

16 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 15.

Zgadając się z tym zastrzeżeniem, skłonny jestem przyjąć, że występowanie w bibliotece Herminy klasycznych pozycji nazistowskich nie musi przesądzać o jej nazistowskich poglądach. Podobnie treść listu do burmistrza Wolperta, w którym wyraża zdecydowane przekonanie „o ostatecznym zwycięstwie Niemiec pod genialnym kierownictwem Führera” skłonny byłbym uznać za jedynie oportunistyczną próbę zjednania sobie ówczesnych władz, choć rozgromienie w 1940 r. Francji, odwiecznego wroga Niemiec, mogło Herminę napawać dumą i rzeczywiście skłaniać do widzenia w Hitlerze „genialnego” przywódcy. Jednakże obdarowanie Henrietty „biblią” nazizmu, a młodocianego Juliana biografią Göringa, nie znajduje podobnie prostego uzasadnienia i wytłumaczenia. Twierdzenie, że tym razem Hermina zaleciła najmłodszej córce lekturę tekstu ważnego dla kształtowania jej światopoglądu, wydaje się uzasadnione.

Nie powstrzymały bowiem Herminę od wręczenia córce gwiazdkowego podarunku ani zawarta w *Mein Kampf* drastyczna propaganda antysemicka, określająca Żydów jako „gorszą niż śmierć zarazę”<sup>17</sup>, ani poglądy rasistowskie, zawierające



Il. 6. Informacja Herminy o śmierci Wilhelma II, wpisana do kalendarza 4 czerwca 1941 r.

Źródło: kserokopia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie

17 A. Hitler, *op. cit.*, s. 62.

twierdzenia, że naród niemiecki należy do rasy aryjskiej, rasy twórców, ludzi wyższej cywilizacji, predysponowanych do władania ludźmi ras niearyjskich i ich podporządkowania swojej woli i swoim celom<sup>18</sup>.

Daleki jestem od posądzenia Herminy o aprobowanie zbrodniczego antysemityzmu nazistów, tym bardziej więc zaskakuje, że najmłodszej córce zalecała w atmosferze świąt Bożego Narodzenia lekturę cytowanego tekstu<sup>19</sup>.

Obdarowanie zarówno Henrietty, jak i Juliana Simonjetza nazistowskimi książkami jest wymownym dowodem, że Hermina nie poprzestała na akceptacji poglądów narodowosocjalistycznych, lecz je aktywnie rozpowszechniała w swoim najbliższym otoczeniu.

Uznanie dla osiągnięć Hitlera, propagowanie w bliższym i dalszym otoczeniu książek nazistowskich, utrzymywanie przyjaznych kontaktów z artystami pozostającymi na usługach Führera<sup>20</sup>, wszystko to charakteryzuje Herminę jako zwolenniczkę nazizmu, nie tylko we wczesnych latach 30., lecz również w latach 40. XX w., do czasu klęski Niemiec i narodowego socjalizmu.



Il. 7. Biografia H. Göringa wyd. w 1941 r.

Źródło: egz. ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze



Il. 8. Ekslibris Herminy z widokiem pałacu w Doorn.

Źródło: ze zbiorów autora

18 *Ibidem*, s. 313-362.

19 Hermina niewątpliwie znalazła również, realizowany w praktyce program nazistów, którego celem było zwalczanie w prasie, literaturze i sztuce wszelkich poglądów przeciwnych narodowemu socjalizmowi, a także zlikwidowanie instytucji stojących na drodze nazistowskiej partii (NSDAP). *Program NSDAP*, [w:] A. Hitler, *Moja walka*, Kraków 1992, s. 280-284.

20 J. Kuczer, *op. cit.*, s. 15-16.

Zdaniem J.P. Majchrzaka:

Hermina została otoczona w Zaborze przez zielonogórką delegaturę Tajnej Policji Państwowej (Gestapo) dyskretną, ale skuteczną „opieką”, a jej rozległa korespondencja poddana została ścisłej kontroli. Skarży się [...] zielonogórskiemu kreisleiterowi Feldmanowi, że nawet listy od synów są kontrolowane przez cenzurę i otrzymuje je ze śladami nożyczek cenzora”. Nieufność przywódców Rzeszy wobec Herminy, według cytowanego autora, „wzbudziły obawy, że jej rozległe koneksje mogą stać się podstawą do spisku „błękitnookich” skierowanego przeciwko panującemu systemowi, a Zabór mógłby stać się jego bazą<sup>21</sup>.

Listy do Herminy rzeczywiście poddawane były cenzurze<sup>22</sup>. Były to listy z frontu, a wojskowa cenzura stanowiła normę w okresie stanu wojennego. Jeżeli księżna rzeczywiście z tego powodu wysłała skargi do władz lokalnych, to mogła to robić jedynie w przekonaniu, że jako osoba w pełni lojalna zasługiwała na specjalne względy. Z kolei sugerowanie, że władze nazistowskie mogły traktować pałac w Zaborze jako potencjalny ośrodek antyhitlerowskiego spisku jest fantazją nie posiadającą jakiegokolwiek uzasadnienia faktograficznego. Jeżeli Gestapo otaczała – czego nie można wykluczyć – Herminę skuteczną „opieką”, to musiało znać jej przekonania i jej postawę jako popularyzatorki nazistowskiego piśmiennictwa.

Ufność Herminy w ostateczne zwycięstwo Niemiec, któremu dała wyraz w liście do burmistrza Wolperta, być może spowodowała, że u schyłku wojny w 1945 r. odkładać na później ewakuację z Zaboru.

Jerzy Piotr Majchrzak tak relacjonuje ostatnie dni Herminy w Zaborze:

... do Zaboru docierają echa zbliżającego się od wschodu frontu. Ewakuuje się szpital, Niemcy opuszczają gospodarstwa, pałac pustoszeje. W zabudowaniach folwarcznych zostają nieliczni cudzoziemscy robotnicy przymusowi. W połowie lutego 1945 r. na przejeździe zamkowym pojawili się żołnierze radzieccy. Dowództwu radzieckiemu niewątpliwie znana była samotna starsza pani mieszkająca na zabrzańskim zamku. Stąd niemal natychmiast obiekt zajęty został przez specjalny oddział żandarmerii wojskowej, który nie dopuścił do grabieży i samowoli.

Na początku marca umieszczono na wprost ociemniałą Herminę w sulechowskim szpitalu wojskowym. We wrześniu została przewieziona do Frankfurtu nad Odrą<sup>23</sup>.

Okazuje się, że zacytowany tekst to całkowita konfabulacja. Jak bowiem wspomina Julian Simonjetz, Hermina wyjechała z pałacu mercedesem 25 stycznia 1945 r., nakazując przedtem zarządcy, aby udał się za nią „traktorem z przy-

21 J.P. Majchrzak, *op. cit.*, s. 135.

22 Potwierdza to J. Kuczer, *op. cit.*, s. 16.

23 J.P. Majchrzak, *op. cit.*, s. 136-137.

czepami, wyładowanymi tym, co najwartościowsze”<sup>24</sup>. Relacje tę potwierdzają autorzy biografii Herminy, którzy podają, że rozkaz ewakuacji wydał Wehrmacht 28 stycznia, natomiast wyjazd księżnej nastąpił 29 stycznia, a więc 4 dni później niż relacjonuje J. Simonjetz. Księżnej towarzyszyły jej siostra Carno (Karolina) i sekretarka Ursula Topf. Przygotowany transport nie ruszył z braku benzyny<sup>25</sup>. Pozostawiony bez nadzoru został rozszabrowany.

Uciekając przed Armią Czerwoną, Hermina znalazła schronienie w Rosslau nad Łabą, u młodszej siostry Idy, księżnej zu Stolberg-Rosslau. 12 kwietnia 1945 r. do miasta wkroczyli Amerykanie, a 2 lipca Rosjanie, gdyż Rosslau włączone zostało do radzieckiej strefy okupacyjnej. 19 października Hermina wezwana została do kwatery marszałka Żukowa w Berlinie. Po rozmowie z głównodowodzącym armią radziecką w okupowanej strefie Niemiec, 3 listopada 1945 r. przewieziona została do Frankfurtu nad Odrą i osadzona w willi na osiedlu Paulinenhof, na obrzeżu miasta. Zmarła na zawał serca 7 sierpnia 1947 r., w wieku 60 lat. Do końca towarzyszyła Herminie oddana jej sekretarka, Ursula Topf. 15 sierpnia trumna ze zwłokami księżnej została przewieziona do Poczdamu i złożona obok Augusty Wiktorii, w klasycystycznej rotundzie, grobowcu Hohenzollernów<sup>26</sup>.

---

24 J. Simonjetz, *Mój rok 1945*. Rozm. przepr. K. Fedorowicz, „Życie nad Odrą” 2006, nr 3, s. 12.

25 F. den Tom, S.M. Klein, *op. cit.*, s. 91.

26 *Ibidem*, s. 92-101.